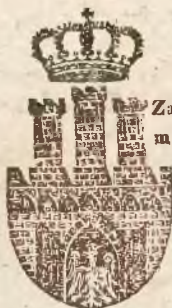
Ner 9. ROK 1842. CZWARTEK 13 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gotfrida Wyzn.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogumir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 7''' 246	— 7° 0	1''' 07	Wschodni słaby	Mgła	
11	2	5, 689	— 2, 6	1, 58	PPn Wschodni mocny	Pochmurno	
	10	4, 492	— 2, 6	1, 60	Pn wschodni mocny	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Senat Rządzący W. M. Krakowa i Jego Okręgu zamianował na dniu 7 stycznia r. b. pp. Stanisława Stolińskiego, Michała Rudnickiego, Jana Bełcikowskiego i Karola Holskiego zastępcami Naddrogowych.

Towarzystwo Dobroczynności zawiadomia Szanowną Publiczność, iż przedsiębierze **na korzyść ubogich i sierot** pod opieką jego zostających dać **BAL** w sali W. *Knotza*, a to dnia 15 b. m. w sobotę. By ulżyć cierpiącéj ludzkości, spodziewa się iż Szanowna Publiczność licznem zebraniem się zaszczycić go raczy, tem więcéj gdy tę zdobrym uczynkiem połączoną zabawę, wszelkiemi sposobami zadowalniającą uczynić starać się będzie.

Na posiedzeniu dnia 8 stycznia 1842
Fr. Salezy *Gawroński* prezydujący.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 3 Stycznia.

Mowa którą rejent hiszpański kortezy zagaił, przez tutejsze dzienniki rozbierana, w ogóle jest korzystnie uważaną. *Journal des Débats* z zadowoleniem spostrzega że w niéj nie ma wzmianki o nieporozumieniu z panem Salvandy i wnosi ztąd że okoliczność ta niedługo przeszkadzać będzie przywróceniu przyjaznych stosunków między sąsiedniemi krajami. Oceniając zaś rzeczoną mowę tak się wyraża: »Mowa rejenta jest prawie wyłącznie zapełnioną szczegółami i obietnicami ulepszeń wewnętrznych. Panuje w niéj pewien stopień optymizmu, który nie uważamy zazdrosném okiem, ale owszém szczerze życzymy, aby się widoki lepszych czasów dla Hiszpanii ziściły. Długie wyliczanie reform przez rejenta zamierzonych świadczy aż nadto o nieskończonem zamięszaniu w jakiém wszystkie departamenta rządowe są pogrążone. Rząd który będzie w stanie światło i porządek zaprowadzić w tym chaosie, jakąkolwiek formę mieć będzie, zawsze musi być najlepszym jakiego tylko Hiszpania życzyć może. *Constitutionnel* tak mówi w tym samym przedmiocie: »Mowa rejenta zdaniem naszém zawiera wyborne ustępy. Jest umiarkowaną; zapowiada postanowienie stałe bronić konstytucyi i tronu przeciw knowaniom wszystkich stronnictw tak republikańskich jako i krystynowskich lub karlistowskich. Wyjaśnia ona prawdziwy cel w jakim fueros basków zmodyfikowane zostały. Okazuje się z niéj że rządu staraniem jest zagoić rany krajowi wojną

domową zadane i utrwalić byt społeczeństwa na nowéj i mocnéj podstawie. Wszystko co do wzrostu potęgi Hiszpanii przyczyni się, będzie zarazem i dla Francyi pomnożeniem sił i znaczenia.

Monitor ogłasza mowy z powodu nowego roku miane, które co do formy prawie wszystkie do siebie podobne nie obudzą ciekawości czytelnika.

Monitor paryzki w następujący potwierdza sposób podaną przez *Presse* wiadomość: »W chwili, gdy jen. porucznik Bugeaud gotował się do podróży do Francyi i korzystać chciał z dozwolonego urlopu, otrzymał z jednego punktu powierzonego jego administracyi kraju ważne wiadomości, dla których obecność jego w tym punkcie może konieczną się stanie; dla tego go na teraz korzystania z danego mu urlopu wyrzec się musiał.—*Konstytucyonista* powiada o tym przedmiocie: Jenerał Bugeaud miał istotnie jenerałowi Rumigniemu oświadczyć, iż w téj chwili z urlopu swego korzystać nie myśli. Dodają także że jeneralny gubernator o swojem tymczasowym zastępstwie przez jenerała Rumigniego dopiero się po przybyciu tegoż do Algieru dowiedział. Jenerał Bugeaud zdziwił się podobnie niezmiernie, że w tak ważnym przedmiocie rady jego nie zasiągnięto i nie wezwano go do wyznaczenia swego następcy w osobie jednego z walecznych jenerałów, co oddawna w Afryce przebywają i stosunki tameczne dokładnie znać mogą.«

Siecle zawierał wczoraj następujący artykuł: »Pan Odillon Barrot zobowiązał się formalnie swoim przyjaciołom, uczynić po pierwszych obradach w izbie, albo też popierać wniosek, żądający dla prassy znowu tych rękojmi, które w dwojaki sposób, przez pewne postanowienia praw wrześniowych i przez niedawno temu niespodziewane zastosowanie prawa z d. 17 Maja 1819 roku naruszono.«—Na to powiada *Monitor paryzki*: »*Siecle* nie wszystko powiedział, co wie: byłby on mógł dodać, że złożona z różnych frakcyi opozycyi kommissya deputowanych zajęła się zgłębieniem reform, mających być zaprowadzonemi w prawach wrześniowych i w prawie z 1819 roku. Kommissya ta składa się z pana Berryera z ostatniéj prawéj strony, panów Lauguin i Dupont de l'Eure ostatniéj lewéj, pana Odiliona Barrota z dynastycznéj lewéj i pana Billota z frakcyi lewego środka, która gabinet z dnia 1 Marca popierała.«

Gazety tutejsze zajmują się bardzo poselstwem prezesa Stanów Zjednoczonych. Mianowicie dwa punkta uwagę prassy francuzkiéj zwracają: skazówka względem wynagrodzenia, żądanego jeszcze przez Stany Zjednoczone od Anglii z powodu spalenia »*Caroliny*«, tudzież pewne oświadczenie prezesa, że na przeszukiwanie okrętów amerykańskich pod pozorem zapobieżenia handlowi niewolnikami, nie zezwoli. Co do tego ostatniego punktu, powiada *Kuryer francuzki*: »Prezydent Stanów Zjednoczonych bronił prawdziwych zasad, których rząd francuzki ocalić nie umiał. Niepodobieństwem w istocie przyznać Anglii prawo przeszukiwania, które ona sama tylko wykonywa, bo to tyle znaczy, co przyznać jéj dyktaturę na morzu. Naprzeciw okrętom amerykańskim wykonywanie prawa tego staje się istną uzurpacyą, kiedy Stany Zjednoczone nigdy go nie uznawały.«

Gazety opozycyjne wznawiają pogłoskę o wicekrólestwie, które na korzyść xięcia Nemours w Algierze założyć zamyślają; twierdzą, że wysłanie jenerała Rumigny miało być krokiem przygotowawczym do tego.

A N G L I A.

Londyn 30 Grudnia.

Ludność Londynu wynosi podług ostatniego spisu 1,870,727 dusz.

Ludność w Anglii, która w latach od 1821.—1831, powiększyła się o 17 pct., w ostatnich 10 latach zmniejszyła się o ¼ pct. Ubytek ten przypisują zmniejszeniu się liczby małżeństw od czasu wydania nowego prawa o ubogich w roku 1734.

Podanie *Morning Heralda*, jakoby między Anglią i Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej groźne nieporozumienia zachodzić miały, *Kuryer* zupełnie zbija, dodając, że oba rządy najlepszy duch ożywia i związki ich dyplomatyczne są w każdym względzie przyjacielskie.

Lord Ashburton, zgodnie z życzeniem rządu angielskiego—według gaz. *Times*—z szczegółową missyą do Stanów Zjednoczonych się uda, aby zachodzące jeszcze między obudwoma krajami nieporozumienia całkiem załatwić.

(Z prywatnego źródła). Ważną cechą naszego teraźniejszego stanu jest Puseizm. Pierwszy powód do tego był politycznéj natury, i miał miejsce wtenczas, kiedy w Irlandyi usunięto 10 biskupstw i zaczęło obawiać się o kościół episkopalny. Wtedy zebrało się pięciu lub sześciu duchownych, między niemi dr. Pussey, i utwierdzali się w czystéj wierze i zasadzie przywrócenia prawdziwego powszechnego katolickiego kościoła. Do nich przyłączyło się znaczne polityczne poruszenie, i obfite złożyło

dary na nowe budowle kościelne; to wszystko nadało kościołowi anglikańskiemu życie jakiego nie było widać od wieków. Ale to co z początku było wymierzonem ku odłączeniu się od Rzymu, doprowadziło następnie do tém większego zbliżenia się do stolicy apostolskiéj. Bo to dążenie do czystości źródeł zaczęło być prześladowanem przez biskupów i stało się powodem przejścia dra. Sibthorp i kilku innych znakomitych duchownych anglikańskich do kościoła rzymskiego.

HISZPANIA.

Madryt 28 Grudnia.

Rejent zatwierdził wyrok sądu wojennego względem pięciu (nieobecnych) oficerów, którzy w nocy 7 październiuka trzymali straż pałacu. Pułkownik Marquesi został skazany na smierć, a czteréj inni na 6—10 lat więzienia.

Pismo wierzytelne, które hrabia Salvandy przywiózł z sobą, adresowane jest do królowéj hiszpańskiéj przez króla francuzkiego. Tym sposobem pan Salvandy ma być uwierzytelnionym, nie przy rejencie ale przy saméj królowéj hiszpańskiéj; stósownie do téj okoliczności i do udzielonych mu instrukcyi, pan Salvandy za przybyciem do Madrytu, prosił ministra spraw zagranicznych aby został przedstawionym królowéj, w celu złożenia w jéj ręce pisma uwierzytelniającego. Prezes rady ministrów oświadczył mu, że temu żądaniu nie może się stać zadość. Królowa, pisał pan Gonzales w swojéj nocie, jest małoletnią, i dla tego nie może dopełniać żadnych czynów należących do osoby rządzącéj; rejent przez czas małoletności królowéj jest reprezentantem tronu, i do niego tylko listy wierzytelne mogą być adresowane i jemu tylko oddawane. Tę pretensyą rejenta rząd francuzki jak się zdaje uważa za nieuzasadnioną, i postrzega w niéj zamiar Espartera postawienia się wyżéj nad królową. Pan Salvandy jak słychać upiera się przy téj zasadzie, że poseł zastępuje osobę swego monarchy, i dla tego tylko może być uwierzytelnionym przy innych monarchach, albo osobach wykonywających rejencyą i zarazem należących do monarszéj rodziny. W ten sposób bowiem uwierzytelniani byli posłowie francuzcy w Hiszpanii po śmierci Ferdynanda VII przy królowéj rejentce, albowiem jéj godność jako owdowiałéj królowéj i matki królolwéj Izabelli, usuwała wszelkie wątpliwości jakieby z powodu etykiety powstawać mogły. Ale teraz zdaje się, iż jenerał Espartero mniema, że jego charakter jako rejenta stawia go na równi z ukoronowanemi głowami.

BELGIA.

Bruxella 28 Grudnia.

Druga izba rądna sądu pierwszéj instancyi w Bruxelli, wydała postanowienie w przedmiocie spisku przeciw bezpieczeństwu państwa: w którém uznaje 22 rozmaitych indywiduów, między niemi jenerała majora w służbie nieczynnéj van der Meeren, byłego jenerała brygady van der Smisen, jego małżonkę, byłego intendenta żandarmeryi J. P. Parys i t. d. za winnych spisku przeciw bezpieczeństwu państwa, mają cego na celu zwalić rząd i zmienić go równie jak następstwo tronu, lub podburzania obywateli do uzbrojenia się wzajemnie przeciw sobie i t. d. Postanowienie to nakazuje uwięzić tych obwinionych i uwolnić oskarżonych, których wina nie została dowiedzioną. Prócz tego, akta instrukcyi dowodzące przestępstwo każdego z obwinionych, mają być niezwłocznie doręczone jeneralnemu prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym w Bruxelli.

Rozmaitości.

Doktór nadzwyczajny.

Z Wajmaru pod dniem 19 Listopada donoszą, że w Turyngii zjawił się doktór nadzwyczajny, który rzekłbyś cudem chorych uzdrawia. I tak, pewien doktór odstąpił dziecię; jako nie do wyleczenia; lecz gdy nazajutrz je odwiedził w mniemaniu, że zastanie trupa, ujrzał, że na dziecię wielki pot wystąpił. Lekarz badając co sprawiło to zbawienue przesilenie, dowiedział się; że do domu przyszedł jakiś pasterz młody, który wziąwszy dziecę na ręce, pogłaskał je kilkakrotnie. Lekarz zaczął tę rzecz rozpoznawać dokładniéj i przekonał się, że młody pastuszek ma w sobie nadzwyczajną siłę magnetyczną. Taki był pierwszy występ tego młodego człowieka, który teraz wielką uwagę zwraca. Przed kilku miesiącami przyszedł do Erfurtu, i w krótkim czasie zjednał sobie tamże kilką kuracyami tak wielką wziętość, że z całéj okolicy przychodzili do niego chorzy z prośbą, aby im swéj pomocy udzielał, tak dalece, iż dom, w którym mieszkał, formalnie był w oblężeniu. Ma on leczyć szczególniéj na gościec i osłabienie nerwów, a mianowicie dotykaniem się rękami i głaskaniem. Elektryczność w tym człowieku ma być tak wielka, iż za samem dotknięciem się jego ręki widocznie się pojawia; chorzy, którym ten człowiek pogłaszcze głowę i członki, w kilka godzin dostają wielkiéj transpira-

cyi, która do uleczenia pomaga. Człowiek ten za wdaniem się lekarzy, musiał wyjechać z Erfurtu; obecnie bawi w Arnstadzie, a i tam cisną się ludzie i żądają od niego pomocy. Wiele osób oczekuję go z upragnieniem także w Wajmarze, i słychać, że w krótce tu przybędzie. Spodziewamy się, że zjawienie to ze wszech miar u nas wzgląd znajdzie, a to tém bardziéj ile że pewnemu hrabiemu, który magnetyczną siłą w Dreźnie kurował, nawet sam rząd do wykonywania téj kuracyi pozwolenia udzielił.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Stycznia.

Regawski Mikołaj ob., z Polski; — Ewans Alfred ob., Capellini Antoni, Angelloti Jerzy, Uznański Alexander ob., z Galicyi; — Potocka Ewa hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Fink Józef, Lohr Jan, Jarocki Błażej, Dobiecki Eustachy ob., Sroczyński Ferdynand ob., Sadowski Jan ob., Hube Karol ob., Kraus Wiktorya ob., Lgocki Serafin ob, do Polski; — Beer Nathan, Kaiser Hubert, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 36.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy termin do sprzedaży przez licytacyą publiczną czterech starych galarów skarbowych na d. 29 grudnia [z. r. ustanowionéj bezskutecznie upłynął, przeto w myśl rozporządzenia Senatu Rządzącego z d. 3 grudnia z. r. N. 6468 D. G. podaje do wiadomości, iż w d. 24 stycznia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie powtórna licytacya w magazynie Rządowym nad Wisłą sprzedaży szczegółowo wymienionych galarów Skarbowych przy brzegach Wisły tamże uplacowanych od ceny do pierwszego wywołania ustanowionéj jako to:

galara pierwszego od kwoty złp. 38 gr. 20.
,, drugiego ,, ,, 38 ,, 20.
,, trzeciego ,, ,, 38 ,, 20.
,, czwartego ,, ,, 29 ,, —

Chęć licytowania mający zechcą się znajdować w terminie i miejscu oznaczonych, gdzie licytacya *in plus* przez Z. Inspektora Dochodów Niestałych uskuteczniona zostanie któremu wylicytowaną kwotę *plus licytant* natychmiast zapłaci.

Kraków dnia 8 stycznia 1842 r.

A. Wężyk.

Nowakowski Sekretarz.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 10 i 11 stycznia 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	27	15	29	—	26	—	27	—	23	—	25	—
,, Zyta	—	—	20	15	—	—	19	15	—	—	18	—
,, Jęczmien	15	15	16	10	—	—	14	—	—	—	2	12
,, Owsa	—	—	9	15	—	—	8	—	—	—	—	-
,, Grochu	—	—	17	15	—	—	15	20	—	—	—	—
,, Jagieł	—	—	32	—	—	—	29	—	—	—	—	—
,, Rzepaku	—	—	39	—	—	—	36	—	—	—	—	—
,, Wielogr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki	—	—	14	15	—	—	—	—	—	—	—	-
,, Soczew.	—	—	15	—	—	—	13	6	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	2	15	2	24	—	—	1	24	—	—	1	12
,, Słomy	—	—	3	6	—	—	2	20	—	—	2	—

Koniczyny korzec w 1 gatunku do złp. 140, w 2 gatuuku do złp: 120.

Jaj kurzych kopa złp. 3.

Drożdży wanienka od złp. 7, do złp. 9.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 11 stycznia 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

LOTERYA KRAJOWA.

W 976 ciągnieniu dnia 12 Stycznia 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

90. — 3. — 9. — 17. — 85.

Przyszłe ciągnienie 977 przypada dnia 19 Stycznia 1842 r.